Cena 3 zł

Sportowiec Poznański

TYGODNIK POŚWIĘCONY WYCHOWANIU FIZYCZNEMU

ROK I | Poznań, poniedziałek 3 września 1945 | NR 6

Slavia (Praga) — Cracovia 4:1 Dąb — W. K. S. (Gdańsk) 3:3

R. K. S. San zwycięża w czwórmeczu piłkarskim

Poznań remisuje ze Śląskiem 2:2

(Katowice — od własnego korespondenta) — Piękna gra Poznania — wspaniała obrona Skromnego w bramce

K a t o w i c e. (telefon własny).

W niedzielę, dnia 2 września po południu odbyło się na boisku Pogoni w Katowicach międzyokręgowe spotkanie piłkarskie Poznań—Śląsk, zakończone po pięknej i żywej grze, stojącej na dobrym poziomie technicznym, wynikiem nierozstrzygniętym. Obie reprezentacje wystawiły do gry najlepsze drużyny, jakimi obecnie dysponują.

Po ostatnim występie reprezentacji Poznania na Śląsku w sierpniu 1939 r. kiedy to Poznań pokonał gospodarzy w stosunku 2:0 w rozgrywkach o puchar Prezydenta R. P., było to pierwsze spotkanie w Odrodzonej Polsce. Zawody niedzielne wywołały na Śląsku duże zainteresowanie, gromadząc ponad 7.000 widzów.

Liczba widzów na meczach śląskich niestety nie jest już taka jak w latach przedwojennych, powody tego wyjaśnimy czytelnikom w następnym numerze. — Owacyjnie witane wbiegają drużyny na boisko. Poznań — w koszulkach niebieskich z herbem miasta, w białych spodenkach; Śląsk — w koszulkach wiśniowych i białych spodenkach.

Po ceremonii powitania drużyny Poznania przez prezesa śląskiego O. Z. P. N., prezydenta m. Katowic, inżyniera Wesołowskiego, który wręczył kierownikowi naszej ekspedycji dyr. Marcinkowskiemu piękny proporczyk, za który goście zrewanżowali się pucharkiem, przed sędzią ob. Dudą z Siemianowic stanęły drużyny w następujących składach:

P o z n a ń: Skromny, Weiss i Twardowski, Groński, Danielak, i Skowroński, Polka, Młynarek, Gendera, Gawron i Smólski.

Ś l ą s k: Madejski, Sitko i Szpandel, Mielchel, Bomba i Galkowski, Dronia, Ziemba, Bożek, Matjas i Hogendorf.

Zawody stały na dobrym poziomie i były ciekawe aż do końcowego gwizdka. Drużyna Poznania zagrała znacznie lepiej aniżeli w meczu z Krakowem. Przepojona wolą zwycięstwa okazała swoje pazury na terenie Śląska, demonstrując żywą i ładną technicznie grę. Goście podobali się ogólnie. Widownia zasłużenie oklaskiwała poznaniaków za fair grę, piękną i miękko przeprowadzoną, przyziemne ich zagrania, czym górowali nad gospodarzami.

Szczególnie wyróżnić należy wspaniałą grę Skromnego w bramce, który bronił brawurowo, zbierając co chwila oklaski widowni. Wkraczał on zawsze zdecydowanie i obronił w najbardziej nieprawdopodobnych sytuacjach.

Również obrona Poznania zbierała oklaski. Weiss i Twardowski wkraczali ostro i śmiało, likwidując ataki Ślązaków i wyjaśniając często niebezpieczne momenty. Obaj górowali znacznie nad obroną gospodarzy wykopami i szybkością. Obaj tworzą zgraną parę i są trudni do przebycia.

Pomoc Poznania miała ciężkie zadanie trzymania ataku gospodarzy zwłaszcza prawą stronę. Dobre krycie przeciwnika, celowe zagrania do ataku, skuteczna gra w defensywie postawiła pomoc Poznania wyżej niż gospodarzy. Skowroński miał szczególnie trudne zadanie trzymania w szachu zgranej i niebezpiecznej pary Matjasa i Hogendorfa. Z zadania wywiązał się doskonale, nie dopuszczając Matjasa do strzału, a z Hogendorfem wygrywał większość pojedynków. Danielak — wzorowy w obsługiwaniu ataku — Groński, jak zawsze dobry w defensywie i ataku.

W ataku Poznania w pierwszej połowie nie zawsze się kleiło. — w drugiej natomiast wszystko szło składnie.

Polka spisał się dobrze, zagrywał celowo, i ładnie. Młynarek w pierwszej połowie grał zbyt nerwowo i powolnie, często tracił piłkę.

Po przerwie poprawił się znacznie i od razu gra ataku poznańskiego nabrała wyrazu, szła dokładniej i szybciej. Gendera, aczkolwiek pieczołowicie pilnowany, pięknie wypuszczał skrzydła i łączników, a sam był zawsze groźny, gdy znalazł się pod bramką gospodarzy.

Gawron grał bardzo ofiarnie i ładnie technicznie, podawał dokładnie, pięknie przechodził przeciwnika i dobrze współpracował z pomocą.

Smólski, którego za mało wykorzystywano, zadowolił w zupełności. Jego szybkie wypady i niebezpieczne zagrania oraz strzały stwarzały zawsze zamieszanie na polu gospodarzy i pachniały bramką.

W sumie drużyna Poznania pokazała ładną, na dobrym poziomie technicznym grę, zbierając zasłużone oklaski obiektywnej i biorącej żywy udział w grze publiczności śląskiej.

Drużyna gospodarzy walczyła bardzo ambitnie, również ostro lecz fair. Przyczyniła się ona również dużo do ładnej gry.

Madejski grał bez zarzutu i bronił kilku niebezpiecznych strzałów. W twardej obronie szczególnie wyróżnić należy Sitkę.

W pomocy — dobry Bomba, na środku; Galkowski nie zawsze dobrze krył przeciwnika. Najlepszym był Mielchel.

W ataku bardzo niebezpieczny — Hogendorf, dobrze obsługiwany przez Matjasa. Ostatni grał ładnie technicznie, ale nie zawsze skutecznie, zresztą Skowroński żywot mu uprzykrzał na każdym kroku. Bożek okazał się dobrym kierownikiem ataku, ładnie rozdzielał piłki, ale za mało strzelał. Ziemba wypadł słabo, dobrze kryty przez Grońskiego. Dronia był niebezpieczny, dobrze przechodził z piłką, jednak często nie znalazł zrozumienia u reszty ataku.

Jako całość Śląsk mógł się podobać, brak w drużynie wprawdzie dawniejszych asów, ale jest ona zespołem bojowym i trudnym do pokonania, toteż wynik niedzielny jest sukcesem dla drużyny Poznania.

Przebieg gry.

Rozpoczyna Śląsk. Podchodzi lewa strona pod bramkę gości, podyktowany rzut wolny idzie w out. Kontratak Poznania przez Smólskiego likwiduje obrona. Po chwili Weiss pada sfaulowany, jednak wkrótce gra dalej. Atak prawej strony Poznania. Ładne zagranie Gendery i ostry strzał Polki, obrońca wybija na róg — niewykorzystany. W 5-ej minucie Twardowski pewnym wykopem rozbija

(Dokończenie na str. 2)

Dalszy ciąg zawodów piłkarskich Poznań—Śląsk

atak lewej strony gospodarzy. W 7-ej niebezpieczny moment na polu podbramkowym Poznania wyjaśnia Twardowski. W 8-ej minucie — strzał Gendery z 16 m idzie obok bramki. Zagranie ataku Śląska i strzał Matjasa broni Skromny. W 9-ej minucie Skromny piękną robinsonadą broni pewnej bramki na róg i w chwilę później wyłapuje strzał Droni. W 11-ej minucie strzał Młynarka wyłapuje Madejski. Atak Poznania nie może się zrozumieć, podania nie dochodzą do celu. W 12-ej minucie strzał Polki o centymetry mija bramkę. Weiss dalekim wykopem podaje do Gendery, który pod naporem strzela w ręce Madejskiego. Młynarek gra nerwowo i gubi piłkę. W 14-ej minucie Skromny pięknie łapie bombę Matjasa i w chwilę później nakrywką broni strzału Droni. Śląsk gra płynniej, szczególnie w ataku. W 16-ej minucie Skromny wybija b. ostry strzał Ziemby i Weiss posyła piłkę w pole. W 17-ej minucie Matjas strzela w niebo. Poznań zo mało operuje skrzydłami, szczególnie Smólskim. 19-ta minuta — strzał Młynarka idzie nad poprzeczką. Madejski wyjaśnia groźną sytuację po centrze Polki, zdejmując piłkę z głowy Smólskiego. W 24-ej minucie Młynarek gubi piłkę z dogodnej pozycji. Kontratak Śląska — i cała trójka pudłuje kilka pozycyj. W 27 — Weiss wybija strzał Matjasa na róg, który Skromny wyłapuje. W 29-ej minucie Gendera strzela obok bramki. W 30-ej minucie wspaniałe zagranie Gawron — Gendera. Ostatni strzela bombę ponad poprzeczkę. W 31-ej minucie — podanie Gendery kieruje Gawron do Smólskiego, ostry strzał jego wybija Sitko na róg — niewykorzystany. W 34 bomba Smólskiego trzaska w słupek i piłka idzie w pole. Madejski leży na ziemi, widownia oddycha. W 35-ej Twardowski likwiduje niebezpieczny atak Hogendorfa. W 36-ej Sitko strzela ostro z 30 m, ale Skromny pięknie broni. W 40-ej — Matjas dwukrotnie zaprzepaszcza dogodne sytuacje. W 44-ej zagranie Gendera — Polka — Gawron wyłapuje z trudem Madejski. W chwilę później Smólski ostro strzela, lecz Madejski broni.

Przerwa — 0:0.

W drugiej minucie po przerwie zagranie Gawron — Młynarek — Gendera — Polka kończy się na spalonym Smólskiego.

4-ta minuta — 1:0 dla Śląska. — Hogendorf wykorzystuje nieporozumienie na tyłach Poznania i strzela lekko do bramki obok rzucającego się Skromnego. 5-ta minuta — 1:1. Kontratak Poznania, piękne zagranie Gawron, Młynarek i Gendera strzela lekko piłkę do siatki mimo rozpaczliwej interwencji Madejskiego. Piękne i płynne zagrania Poznania zdobywają uznanie widowni. Ostry strzał Młynarka zostaje obroniony przez Madejskiego. 6-ta minuta — Weiss wybija na róg. Strzela go Dronia, lecz Skromny wyłapuje. Poznań gra teraz płasko i łatwo przechodzi tyły gospodarzy. Sytuacja zmienia się co chwilę, piłka wędruje od bramki do bramki. Skromny kilkakrotnie wyłapuje ostre strzały Matjasa i Bożka. Gendera wysuwa Polkę i Gawrona. W 11-ej minucie strzału Smólskiego broni Madejski. Widownia zamarła. Z centry Smólskiego — strzał Młynarka — piłka wpada do siatki Ślązaków, lecz sędzia słusznie odgwizdał rękę Polki. Zagrania ataku śląskiego kończą się na doskonałej grze obrońców Poznania. W 18-ej minucie Sitko w ostatniej chwili stopuje przebój Gendery. Kontratak gospodarzy kończy się na strzale Matjasa w out. W 21-ej min. Twardowski wyjaśnia groźną sytuację. W 22-ej Bożek strzela ostro w róg bramki, jednak Skromny pięknie broni, nagrodzony burzą oklasków. W 26 min fenomenalna obrona Skromnego rozentuzjazmowała całą widownię, zdawało się że pewna bramka, po wypiąstkowaniu centry. Po wypiąstkowaniu centry Hogendorfa Skromny wraca do bramki i w tym momencie Matjas posyła bombę na bramkę gości, jednak Skromny wspaniale znowu broni, na co widownia reaguje huraganem oklasków. W 30-ej minucie Polka przechodzi pięknie i zostaje sfaulowany przez obrońcę. Podyktowanego karnego zdenerwowany Weiss strzela ponad bramkę. Gendera przechodzi na lewe skrzydło, ładnie centruje, ale Madejski broni. W 35-ej minucie — 2:1 dla Poznania! Piękne zagranie Gendery do Smólskiego, dokładna centra i nadbiegający Polka „główką" pakuje piłkę do siatki mimo rozpaczliwej obrony Madejskiego. 36-ta minuta — 2:2. Atak prawa strona, centra Hogendorfa i Matjas strzela nie do obrony wyrównującą bramkę. Widownia dopinguje obie strony. Poznań ma więcej zgrania. W 40-ej minucie Gawron zostaje spalony, w chwilę później ostry strzał Gendery obrońca ratuje w ostatniej chwili od pewnej bramki. W 43 min. Skromny pięścią wybija piłkę w pole, likwidując groźny atak Ślązaków.

Gwizdek sędziego kończy ten ciekawy do ostatniego momentu mecz z wynikiem 2:2. Sędzia — ob. Duda wywiązał się doskonale ze swego zadania. (al)

R. K. S. San zwycięża w czwórmeczu piłkarskim

W dniu 2 września br. na boisku „Warty" został rozegrany czwórmecz w piłkę nożną, zorganizowany przez HCP, przy udziale drużyn: KS „Legii", RKS „Sanu", TS „Polonii" i drużyny gospodarzy. W pierwszym spotkaniu zagrały drużyny:

TS „Polonia" — HCP 2:1 (1:1)

W czasie normalnym, tj. 2×15 min. wynik zawodów był 1:1, sędzia zarządził dogrywkę 2×5 min., która również nie dała rezultatu. Po jej upływie sędzia zarządza pierwszą dogrywkę, aż do strzelenia pierwszej bramki, którą zdobywa „Polonia" przez wyzyskanie rzutu karnego, podyktowanego za rękę obrońcy.

Gra była na ogół ożywiona. „Polonia" zwyciężyła zasłużenie, była bowiem stroną więcej atakującą. Bramki strzelili: dla „Polonii" — Wojtkowiak Z., dla HCP — Niemir. Sędziował bardzo dobrze ob. Woźniak.

RKS „San" — „Legia" 1:0 (0:0)

Tak, jak i poprzednie spotkanie, tak i powyższe w normalnym czasie nie przyniosło rezultatu, dopiero rzut karny w drugiej dogrywce zadecydował o wyniku spotkania. „San" na ogół był drużyną lepszą, w której na wyróżnienie zasługuje trio obronne.

Gra była dość ożywiona, przy stałej przewadze „Sanu", u którego jednak zawodzi atak przed samą bramką. W pierwszej części gry „San" nie wykorzystał rzutu karnego, strzelonego przez Walichnowskiego w aut. Dopiero w dogrywce w 14 min. ponowny rzut karny pewnie strzela Chudziak. Sędziował ob. Woźniak.

KS „Legia" — HCP 2:1 (0:1)

W rozgrywce o 3 i 4 miejsce spotkała się pokonana w poprzednich grach drużyna „Legii" i HCP. Po dość słabej grze zwycięstwo odniosła „Legia", która uzyskała przewagę dopiero w drugiej części gry. Bramki strzelili dla „Legii": prawoskrzydłowy i Gensler, dla HCP — Konopa. HCP nie wykorzystał rzutu karnego.

RKS „San" — TS „Polonia" 1:0 (1:0)

W walce o dwa pierwsze miejsca spotkały się powyższe drużyny. Już pierwsza minuta gry przynosi gola: strzał Waligórskiego z 5 m grzęźnie w bramce „Polonii". Gra prowadzona w żywym tempie, z lekką przewagą „Sanu", który nie umie jej wykorzystać. Po zmianie pól gra się wyrównuje i zaostrza. „Polonia" wszystkimi siłami dąży do wyrównania, wszystkie jej jednak ataki rozbijają się o dobrze grającą obronę „Sanu".

Sędziował ob. Bukowiecki.

Z rozgrywek o mistrzostwo klasy A

Stella (Żabikowo) — Admira 3:1 (1:0)

Ostatnie spotkanie o mistrzostwo kl. A zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem Stelli. Gra żywa i interesująca, prowadzona do przerwy z lekką przewagą Stelli. Po przerwie gra wyrównana. Jedyną bramkę uzyskała Admira z rzutu karnego.

Czarni (Poznań) — Pogoń 3:0 (2:0)

W pełni zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna Czarnych. Porażkę Pogoni przypisać należy rezerwowemu składowi drużyny. Samo spotkanie mało ciekawe. Z powodu nieprzybycia sędziego związkowego, zawody dobrze prowadził za zgodą obu drużyn ob. Idziak.

(Tyl.)

Z. W. M. (Ostrów) — O. M. TUR (Kalisz) 5:2

Dąb — W. K. S. (Gdańsk) 3:3 (3:0)

W odzyskanym mieście Gdańsku życie wartko bieży naprzód. Powoli odbudowuje się wszystko. Sport nie chciał by być ostatnią z dziedzin życia, która została pobudzona do życia. Coraz częściej rozgrywane są zawody piłkarskie w mieście portowym. Istnieje już około 15 drużyn, z których jedną z najsilniejszych jest Wojskowy Klub Sportowy, który poza sobą ma kilka sukcesów.

Drużynę tę mieliśmy możność oglądać w niedzielę na boisku „Warty", gdzie rozegrała towarzyskie spotkanie z miejscowym „Dębem".

Po serdecznym powitaniu gdańszczan, przed sędzią ob. Muślakiem, drużyny stanęły w następujących składach:

WKS — Schmidt; Ostrowski, Moras; Ostrołunow, Szubrowicz, Kowalski; Radziejczak, Bieniak, Czarny, Jakorniak, Krupiński.

„Dąb" — Poprawiak; Bednarczyk, Kędziora: Kaliski I, Kotecki, Pilz; Majcherek, Kiszka, Przybylski H., Śrama, Szukała.

Wojskowi zaprezentowali się jako ambitna drużyna, która potrafi walczyć o piłkę do ostatniej minuty. Technicznie ustępowała miejscowym, lecz braki nadrabiała ambicją. Najlepszą częścią drużyny to pomoc z Szubrowiczem na środku. Ostrołunow wyróżniał się pracowitością i ofiarną grą. Obrona twarda, szczególnie lewy Moros. Bramkarz nie mógł strzelonych goali trzymać — zadowolił w zupełności. Atak o lotnych skrzydłach nie zawsze umiał powiązać akcji. Czarny na środku miał ładne celowe zagrania. Jako całość gdańszczanie kondycyjnie reprezentowali się lepiej od Dębu, który technicznie i w zagraniach w polu wyraźnie górował. Osłabiony był przez brak Gawrona, który wyjechał z reprezentacją Poznania na Śląsk.

Bramkarzowi nie można zarzucić puszczonych bramek, były nie do trzymania. Obrona dobra. Kędziora nieco słabszy. Pomoc dobra, dobrze zasilała piłkami atak, grając celowo. Atak zawiódł oczekiwania, szczególnie Śrama słabo wypadł. Kiszka na prawym łączniku za Gawrona nie dopisał. Niebezpiecznym był w przebojach Majcherek.

Grę rozpoczynają goście i z miejsca ruszają do ataku i już w 2 min. Jakorniak zaprzepaszcza murowaną pozycję do zdobycia prowadzenia. W 4 min. ostry strzał broni Poprawiak. W 8 min. Bieniak przenosi nad poprzeczką. Wypady Dębu likwiduje pracowita pomoc.

W 11 min. ostry strzał Radziejczaka mija słupek i idzie w aut. W chwilę później atak „Dębu" wstrzymuje Moros, by wreszcie w 13 min. po ładnym podaniu Szukały, nadbiegający Majcherek lokuje głową piłkę w siatce.

Od tej chwili Dąb częściej gości pod bramką wojskowych, lecz wszystkie ataki wstrzymuje obrona, względnie padają łupem Schmidta. W 20 min. wspaniała „główka" Szukały mija słupek.

W 24 min. Przybylski przebija się przez obronę i mimo interwencji Schmidta strzela nieuchronnie do bramki. W 2 min. później Radziejczak idzie przebojem, lecz przestrzela. Znów murowana pozycja zmarnowana. W 28 min. po ładnej centrze Majcherka — Przybylski główkuje tuż obok wybiegającego bramkarza, lecz w aut.

Dalsza część gry upływa przy obustronnych atakach wstrzymywanych przez obronę. W 36 min. Dąb zaprzepaszcza dogodną pozycję do zdobycia bramki, po ładnym zagraniu Majcherka do Przybylskiego, ten do Szukały, który przenosi nad poprzeczką. Dopiero w 40 min. Majcherek lokuje po raz trzeci piłkę w bramce wojskowych, ustalając wynik do przerwy.

Po zmianie stron „Dąb" rusza do ataku chcąc wynik podwyższyć, lecz nie udaje się mu. Obrońcy i bramkarz wojskowych są na wysokości zadania. W 2 min. Śrama przestrzela, chwilę później Majcherek róg bije w aut.

W 5 min. lewoskrzydłowy Krupiński przebija się i płaskim ostrym strzałem zdobywa pierwszą bramkę dla gości. W 9 min. za rękę na polu karnym „Dębu" sędzia dyktuje rzut karny — wykonuje go Bieniak. Po raz drugi grzęźnie piłka w bramce „Dębu".

2 min. później Śrama mija obrońców, lecz strzela bramkarzowi w ręce. W 13 min. Przybylski przebija się, lecz bramkarz wybiegiem myli go i ten... przestrzela. Minutę później ładnie wypuszczony Krupiński strzela obok.

Dalsze minuty gry upływają przy obustronnych atakach, jednakże skutecznie likwidowanych przez obrońców czy bramkarzy. W 24 min. Kiszka strzela w ręce bramkarza. 31 min. przynosi ładny atak WKS'u, piłkę wybija bramkarz. Piłka idzie do Majcherka, ten strzela niebezpiecznie, lecz Moros wybija w aut. Majcherek znów bije róg w aut.

W 35 min. niebezpieczny i lotny Radziejczak przebiją się, lecz strzela obok. Minutę później niebezpieczny strzał Majcherka idzie wzdłuż bramki w aut. W 39 min. Kiszka strzela, lecz sędzia gwizdał spalony Śramy i bramki nie uznał. Śrama miał szczególne „szczęście" do spalonych w tym meczu.

W 42 min. śmiały przebój środkowego napastnika wojskowych Czarnego, po ładnym zagraniu do niego przez Krupińskiego, przynosi wyrównującą bramkę dla gości. Dalsze obustronne ataki mimo wysiłków zdobycia decydującej bramki mijają bez rezultatu i sędzia mecz kończy.

3 000 rzesza widzów szczodrze oklaskiwała schodzące z boiska drużyny, które pokazały naprawdę ładną i czystą grę. Ob. Maślak kierownik tego spotkania wywiązał się dobrze. (Wa-Ro)

Wiadomości z kraju

Slavia — Cracovia 4:1 (2:1)

Wobec 25 000 widzów, rozegrano powyższe spotkanie w Krakowie. Po pięknej grze zwycięstwo odniosła drużyna Slavii.

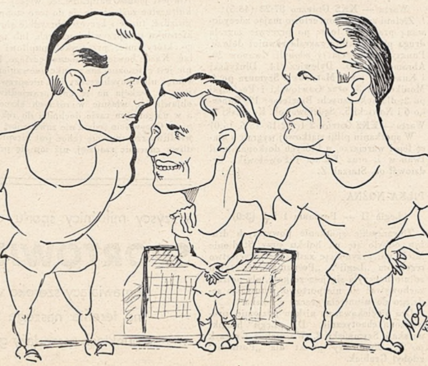
(S-mil)

Polonia (Bytom) — Brda 2:2 (2:2)

We wtorek dnia 28. 8. br., rozegrała Polonia bytomska zawody towarzyskie z Brdą w Bydgoszczy. Po dość ciekawej grze spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym. Bramki dla Polonii zyskali: Kozak i Cichy, dla Brdy: Wit i Walkowiak. Sędziował ob. Dołecki.

(S-mil)

Czołowi piłkarze Poznania



Smólski Weiss Groński

Koszykówka

KS Warta zwycięża w turnieju piłki koszykowej

W ramach niedzielnego festynu na odbudowę miasta Poznania, organizowanego przez Komendę Milicji Obywatelskiej, odbył się turniej piłki koszykowej z udziałem KKS Gniezno, KKS Ostrów i KS Warta. Zdecydowane zwycięstwo odnieśli warciarze, którzy zadokumentowali raz jeszcze, że należą do extra klasy polskiej. „Wielka piątka" zielonych w składzie: Dylewicz, Iwanow, Abramowicz, Matysiak i Szymura jest zupełnie wyrównana bez słabych punktów, jest bardzo bojowa i dąży najkrótszą drogą do kosza, bez niepotrzebnych kombinacji, podobnie, jak grała dawniejsza mistrzowska drużyna poznańskiego AZS-u.

Poza tym kondukcyjnie i strzałowo przedstawia się bardzo dobrze. Drugie miejsce w turnieju zdobyła drużyna kolejarzy z Ostrowa, która jest dobra, młoda i silna fizycznie, nie umie jednak wykończyć akcji pod koszem, poza tym nie umie strzelać spod kosza, natomiast z pół dystansu strzela dobrze.

Ostatnie miejsce zdobyła drużyna KKS Gniezno, która jest jeszcze słabą technicznie.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

KKS Ostrów — KKS Gniezno 50:36 (17:19)

Zasłużone zwycięstwo kolejarzy z Ostrowa, których po tym spotkaniu można uważać za trzecią drużynę okręgu poznańskiego po Warcie i KKS Poznań. Punkty dla zwycięzców uzyskali: Kolaśniewski 28, Płóciennik 13, Stasiak 6 i Tomczak 3 — dla pokonanych: Birgfelner 19, Trawczyński 6, Jarzębicki 5, oraz Nowicki, Polus i Szaluty po 2. Sędziowali Dylewicz i Sojka.

KS Warta — KKS Ostrów 64:34 (35:13)

Zieloni zapewniając sobie zwycięstwo do przerwy, wstawili po przerwie drugą piątkę, aby przygotować całą drużynę do ciężkich bojów o mistrzostwo okręgu i Polski, zdając sobie sprawę, że poważniejszy sukces może uzyskać ta drużyna, która dysponuje dziesięcioma wyrównanymi zawodnikami. Punkty dla zielonych zdobyli: Iwanow 33, Dylewicz 17, Abramowicz 6, Matysiak 4, oraz Dłużyński i Szymura po 2; dla pokonanych: Kolaśniewski 19, Tomczak 6, Płóciennik 5, oraz Stasiak 4. Sędziowali: Sojka i Staszak Z.

Warta — KKS Gniezno 87:23 (43:5)

Zieloni zagrali koncertowo mając zdecydowaną przewagę, toteż po przerwie zagrała druga piątka, która zagrała również dobrze. Punkty dla warciarzy zdobyli: Iwanow 30, Abramowicz 16, Dylewicz 14, Dłużyński i Knasiecki po 6, Matysiak i Szymura po 4, Monikowski 3, oraz Gawłowski i Puchalski po 2; dla pokonanych: Birgfelner 12, Haberko 6 i Nowicki 5. Sędziował ob. Kowalski J.

Warta — KKS Ostrów 2:1 (12:15, 15:6, 15:0)

W spotkaniu piłki siatkowej wygrali o klasę lepsi warciarze, u których doskonale grał Iwanow I, oraz Tilgner i Powałowski. Sędziował ob. Staszak Z. (ak)

PIŁKA NOŻNA

Legia II — Posnania I 5:1 (3:0)

Towarzyskie spotkanie powyższych drużyn odbyło się na boisku przy Stadionie Miejskim, przynosząc zasłużone zwycięstwo rezerwom „Legii". „Posnania" nie tylko że nie nauczyła się jeszcze grać, ale potrafi zachowywać się niesportowo, zmuszając sędziego do usunięcia graczy z boiska.

Gra nieciekawa, na niskim poziomie, prowadzona chaotycznie. Dla „Legii" bramki uzyskali Szymański 3, Woźniak i Graczyk po 1. Honorowy punkt dla „Posnanii" zdobył Grabiak.

Warta I jun. — Dąb I jun. 6:1 (2:1).

Hokeiści na międzynarodowej arenie

Czesi nie tylko zaproponowali rozegranie meczu międzypaństwowego w piłkę nożną, ale jak się dowiadujemy, to i w hokeju na trawie chcieliby z naszymi hokeistami zmierzyć się na międzynarodowej arenie.

Dziś trudno jest coś powiedzieć o poziomie czeskich hokeistów, znamy ich jeszcze sprzed wojny i wiemy, że byli nieco lepsi od nas. O ile zaproponowali naszym hokeistom przyjazd do Pragi, należy przypuszczać, że mają już odpowiedni poziom, a tym samym ze spotkania chcą wyjść zwycięsko.

Nie wiadomo jeszcze, czy nasi hokeiści po tak długoletniej przerwie i wyrwach jakie w szeregach swych mają, zdecydują się w tym roku na rozegranie meczu międzypaństwowego, w dodatku na obcym terenie tym bardziej, że byłoby to pierwsze tego rodzaju międzynarodowe spotkanie w nowo odrodzonej Ojczyźnie.

Poziom naszych drużyn hokejowych nie jest jeszcze zadowalający. Przede wszystkim brak tu regularnych i fachowych treningów. Jedyne Gniezno można tu wyróżnić, które pod kierownictwem ob. Drzewieckiego pracuje naprawdę solidnie, toteż w spotkaniach wyróżnia się dobrą kondycją, startem do piłki i opanowaniem laski. Należy uznać drużynę kolejowców, których cechuje ładna, opanowana gra w polu, drużyna o wyrównanym poziomie bez specjalnie słabych punktów, gra przy tym czysto. Stella gnieźnieńska to również wyrównany zespół w niczym nie ustępujący KKS-owi, lecz gracze jej skłonni są do brutalnej gry. Zawodnicy tego rodzaju jak Jorzak w obronie, nie powinni być dopuszczani do rozgrywania poważniejszych meczy. Gra tego rodzaju przynosi nie tylko antypropagandę hokeja na trawie, ale sportu w ogóle.

Z poznańskich drużyn K. II. „Czarni" wykazują poprawę formy, aczkolwiek daleko im jeszcze do przedwojennej. Obrona i pomoc, to najsilniejsze punkty w drużynie. Atak żywiołowy, lecz gubi się w akcjach podbramkowych, przy tym mało skuteczny w strzelaniu na bramkę. „Lechii", eksmistrzyni Polski, daleko do przedwojennej formy. W pomocy mają najsilniejszy punkt w drużynie, która potrafi powiązać akcje ataku. Wyróżnia się „Lechia" grą planową, celowymi podaniami piłek, lecz kondycja pozostawia wiele do życzenia.

Reasumując powyższe, stwierdzić wypada, że tylko przy pilnym i intensywnym treningu można by wybrać reprezentacyjną jednostkę. Nie należy się jednak i w tym wypadku liczyć z pewną wygraną, można przegrać tym bardziej na obcym terenie, ale honorowo.

A zatem hokeiści muszą poważnie zastanowić się, czy będą mogli sprostać zadaniu już w tym roku, czy też może nie lepiej poczekać do następnego — ?

(Wa-Ro)

Kilka słów o kulturze

Na mecze sportowe przychodzi przeważnie publiczność zdecydowana w swej sympatii do jednego lub drugiego ze współzawodników. Obojętnych obserwatorów jest mało. Każdemu zależy na tym, by wygrał ten właśnie, czy ta właśnie drużyna, z którą sympatyzuje. To jest zupełnie naturalne, że widz taki ekscytuje się, bije brawo, gdy pupil jego czegoś dokona, a zwiesza głowę, gdy pozostaje w tyle. Nie jest jednak naturalne, co więcej — nie kulturalne zaślepianie się do tego stopnia, by gwizdać, tupać i krzyczeć brzydkie słowa w kierunku nieuprzywilejowanych, lub sędziego, który śmie „przeciwko" pupilowi działać. Każde bowiem działanie sędziego, które nie jest równoznaczne z sankcjonowaniem posunięć ulubionych graczy jest niesprawiedliwe. A reakcja na tę „niesprawiedliwość" objawia się właśnie w różnych ekscesach, a w najgorszym razie dochodzi do rękoczynów. Oczywiście sędzia nie zawsze jest sprawiedliwy rzeczywiście (choć jest niesprawiedliwy znacznie rzadziej, niż mu się przypisuje, jednak ocena tych faktów nie należy do widzów, nie należy również do graczy.

A teraz o g r a c z u. Jedno życzenie w kierunku graczy: niech zapomną nareszcie o wojnie! Niech uprzytomnią sobie, że gra sportowa to nie walka, w której należy pokonać, zgnębić przeciwnika za wszelką cenę, w której przegrana jest hańbą nie do przeżycia. Sport jest czymś zupełnie innym, a widoczne powszechne niezrozumienie tego u zawodników napełnia rozpaczą! Niedopuszczalna jest interwencja graczy u sędziego w czasie zawodów, niedopuszczalne są złośliwości i obmawianie przeciwnika. Przeciwnik w sporcie nie jest wrogiem, a niestety, patrząc na dwie spotykające się drużyny ma się często to wrażenie i ze zgrozą patrzy się na nie, bo wydaje się, że zastosują wszystkie środki — mniej lub więcej uczciwe, by nie przegrać... Wszystko to świadczy o zupełnym braku wyrobienia sportowego i b r a k u k u l t u r y! To trzeba zmienić! Sportowcy grający i patrzący — opamiętajmy się!

WIADOMOŚCI SPORTOWE Z PROWINCJI

GNIEZNO

— Mistrzostwa pływackie m. Gniezna —

W niedzielę, dnia 19 bm. odbyły się w pływalni miejskiej, mistrzostwa pływackie miasta Gniezna, zorganizowane przez Miejski Komitet P. W. i W. F. Niekorzystna pogoda sprawiła, że zwłaszcza narybek pływacki nie dopisał na starcie, choć był przygotowany do zawodów.

Zawody zgromadziły na starcie zawodników Z. W. M. (7), Z. H. P. (21), Kol. K. S. (7), X. Gimnazjum (1) i niestowarzyszonych (4), w liczbie ogólnej 41 uczestników.

Wyniki poszczególnych konkurencji są następujące:

50 m styl. dow.:
1. Kaczor Bogdan 48.9 Z.H.P. — dypl.
2. Mielcarek Stanisław 53,3 Z.H.P. — dypl.
3. Krzyżaniak Bogdan 54,6 Z.H.P. — dypl.

Bogajewski Tadeusz (9 letni) Z.H.P. — dypl. pocieszenia.

100 m styl. dow.:
1. Stocki Marian 1.24 Z.W.M. — dypl.
2. Matrenga Indro 1.24.7 niestow. — dypl.
3. Kasprzyk Mieczysław 1.37,9 Z.W.M. — dypl.

200 m styl. dowol.:
1. Stocki Marian 3.40 — Z.W.M. — dypl.
2. Kasprzyk Mieczysław 4.34.5 Z.W.M. — dypl.
3. Świtulski Marian 4.41.8 Z.H.P.

400 m styl. dow.:
1. Stocki Marian 7.38.4 Z.W.M. — dypl.
2. Kasprzyk Mieczysław 8.57. — Z.W.M. — dypl.
3. Chudziak Jan 9.28,5 K.K.S.

800 m styl. dow.:
1. Stocki Marian 16.9.4 Z.W.M. dypl.
2. Kasprzyk Mieczysław 18.31.1 Z.W.M. — dypl.
3. Witakowski Alfred 19.29.9 Z.H.P. — dypl.

Skoki:
1. Szulaty Józef 34 pt. K.K.S. — dypl.
2. Gadziński Jan 26 pkt. Z.W.M. — dypl.

Nurkowanie:
1. Grotowski Wacław 47 m Gimnazjum W. — dypl.
2. Kasprzyk Mieczysław 35 m Z.W.M. — dypl.
3. Stocki Marian 32 m Z.W.M.

Sztafeta 3. 100 styl. zmienny:
1. miejsce Z.W.M. 5.34.2 — dypl.
2. miejsce Z.H.P. 6.48.7 — dypl.

100 m klasyczny:
1. Gadziński Jan 1.43.6 Z.W.M. — dypl.
2. Graczyk Wacław 1.48,4 Stella — dypl.
3. Kowalski Henryk 2.02,6 Z.H.P.

200 m klasyczny:
1. Graczyk Wacław 4.05,1 Stella — dypl.
2. Kowalski Henryk 4.34,4 Z.H.P. — dypl.
3. Zyk Mieczysław 4.35.6 Stella.

100 m styl grzbietowy:
1. Szymkowiak Józef 1.40.7 K.K.S. — dypl.
2. Gadziński Jan 1.59,6 Z.W.M. — dypl.
3. Bombrowicz 2.00,2 K.K.S.

W ogólnej punktacji mistrzostwo drużynowe miasta Gniezna zdobył zespół rutynowanych pływaków Z.W.M. z ilością 38 punktów przed młodym zespołem harcerstwa 15 pkt.

Po zawodach przemówił Kom. P.W. i W.F. por. rez. Szeszuła, zachęcając do dalszej pracy w tej najzdrowszej gałęzi sportu, jakim jest pływanie, a które winno objąć młodzież obojga płci. Zwycięzcom zostały wręczone dyplomy, wśród których 9-letni harcerz Bogajewski Tadeusz otrzymał dyplom pocieszenia jako najmłodszy zawodnik mistrzostw.

Zainteresowanie zawodami ze strony starszego społeczeństwa małe.

Odbyty w dniu 26. 8. 45 w sali kinoteatru „Słońce" w Gnieźnie mecz bokserski Stella—HCP zakończył się zasłużonym wynikiem 9:7 dla Stelli.

Zainteresowanie tak wielkie, że obszerna sala nie mogła pomieścić wszystkich widzów.

Wyniki poszczególnych walk:

Waga musza: Fiszer (HCP) — Dobrzykowski (St). Fiszer ma nadwagę i D. już przed walką inkasuje 2 punkty w. o. Walkę samą rozstrzygnął D. na swoją korzyść.

Waga kogucia: Wilczek (HCP) — Kilian (St.). Pierwszą rundę przechyla na swoją korzyść Wilczek, drugą runda Kiliana. Po wyrównanej walce w 3 rundzie, przyznano zwycięstwo Wilczkowi, gdyż K. „zarobił" ostrzeżenie za przytrzymywanie przeciwnika.

Waga piórkowa I: Walkowiak (HCP) — Bidziński (St.). Piękna, obfitująca w soczyste ciosy, walka zakończyła się po emocjonującym przebiegu, słusznym remisem.

Waga piórkowa II: Stefański (HCP) — Dobek (St.). Zwycięstwo uzyskał bardziej rutynowany Stefański nad ambitnym, dobrze się zapowiadającym Dobkiem.

Waga lekka: Degórski (HCP) — Stefankiewicz (St.). Pierwsza i druga runda wyrównane. Trzecia runda upływa pod znakiem znacznej przewagi Stefankiewicza. Bardzo ładne to spotkanie, obfitujące w piękne momenty wygrał zasłużenie Stefankiewicz.

Waga półśrednia: Kubiak (HCP) — Belligoni (St.). Belligoni, b. jeniec włoski, zastąpił z powodzeniem nieobecnego Strzeleckiego. Pierwszą rundę wygrywa Kubiak. Druga zmienia całkowicie obraz. Włoch, zużywszy widocznie pierwszą rundę na badanie przeciwnika, przystąpił z taką furią do ataku, że posłał Kubiaka trzykrotnie na deski, tak, że po wyliczeniu wygrał przez k. o. Belligoni.

Waga średnia: Sobczak (HCP) — Sikorski (St.). Po nieciekawej walce wygrywa rutynowany Sobczak w trzeciej rundzie przez poddanie się przeciwnika.

Waga ciężka: Matyja (HCP) — Pawłowski (St.). Po wyrównanej pierwszej rundzie, przejął inicjatywę Pawłowski, a silne ciosy z obu rąk posyłają M. dwukrotnie na deski. Trzeciej rundy Matyja już nie walczył i poddał się. W pewnym momencie przewracającego się Pawłowskiego kopnął Matyja; na takie niesportowe zachowanie się żywo zareagowała publiczność. Sędziowali obiektywnie: na punkty ob. Paterczyk, w ringu ob. Podwatrasiewicz. D.

OSTRÓW

Ostatnio KS Warta bawił w Ostrowie, gdzie rozegrał następujące spotkania:

KKS — Warta 2:1 (8:15, 15:6, 17:15)

Do pierwszego spotkania przed południem stanęli zieloni bez trzech najlepszych siatkarzy: Iwanowa II, Szymury i Dylewicza, a dwaj ostatni spóźnili się i przyjechali dopiero na spotkania piłki koszykowej i szczypiorniaka.

Spotkanie to, przy technicznej przewadze zielonych, zakończyło się szczęśliwym zwycięstwem kolejarzy, którzy są drużyną młodą i ambitną, mającą dobrych siatkarzy w osobach Kuśnierkiewicza i Nogali. U zielonych doskonale grał Iwanow I oraz Tilgner i Powałowski. Sędzia ob. Michaś zadowolił.

Warta — KKS 41:27 (24:13)

Spotkanie piłki koszykowej zakończyło się spodziewanym zwycięstwem zielonych, którzy w pierwszej połowie napotkali na silny opór ze strony drużyny ostrowskiej. Ostrowiacy mają dobry zespół, zupełnie wyrównany, dysponujący niezłymi strzelcami, gubią się jednak jeszcze w zagraniach pod koszem. Zieloni, mimo, iż byli przemęczeni podróżą, zagrali dobrze i dysponują drużyną bardzo dobrą należącą do ex-tra klasy Polski. Punkty dla zwycięzców uzyskali: Iwanow I 17, Szymura 10, Abramowicz, Dylewicz i Matysiak po 4, oraz Pawlicki 2; dla pokonanych: Kolaśniewski 12, Płóciennik 7, Stasiak 4, oraz Karasiński i Sitarek po 2. Sędziowali ob. ob. Michaś i Sujka z Ostrowa.

Warta — KKS 19:5 (11:2)

Zieloni, mimo iż byli przemęczeni przedpołudniowymi spotkaniami, zagrali dobrze, zwłaszcza w drugiej połowie. Podania ich są już więcej płynne bez niepotrzebnego kozłowania, wszyscy bez wyjątku dysponują silnym i celnym strzałem na bramkę. Jak zwykle, doskonale zagrał Iwanow I, który należy dzisiaj do najlepszych szczypiornistów w Polsce. Poza tym dobrze zagrali Walkowiak, Dylewicz, Szymura i Puchalski. Drużyna kolejarzy jest zespołem młodym, surowym technicznie, lecz b. ambitnym i wytrzymałym mającym niezłych zawodników w osobach: Skowrońskiego, Biernaczyka i Torchalskiego.

Bramki dla zielonych zdobyli: doskonały Iwanow I 11, Dylewicz i Herra po 3, oraz Puchalski i Walkowiak po jednej; dla pokonanych: Skowroński 4, oraz Biernaczyk 1. Sędzia ob. Staszak Z. dobry. (ak)

ZBĄSZYNEK

Zbąszynek, 26 sierpnia.

Dziś odbyło się na stadionie w Zbąszynku pierwsze święto sportowe zorganizowane przez miejscowy KKS. Impreza miała charakter jak najszerszej propagandy sportu na terenach nowoodzyskanych, co się w zupełności udało. Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach por. Mirowskiego.

Atrakcją był turniej błyskawiczny w piłce nożnej. Pierwsze miejsce w turnieju zajęła drużyna KS Obra ze Zbąszynia, zdobywając piękną nagrodę przechodnią ufundowaną przez ob. Kaczorowskiego. Podajemy wyniki według kolejności:

Obra Zbąszyń — KKS Zbąszynek 2:0,

KKS Nowy Tomyśl — KS Płomień Przyprostynia 2:0,

KKS Zbąszynek — KKS N. Tomyśl 1:1,

Płomień — Obra 2:1,

KKS Zbąszynek — Płomień 2:0.

W decydującym ostatnim spotkaniu po emocjonującej walce Obra pokonała KKS Nowy Tomyśl w stosunku 2:1.

W konkurencjach lekkoatletycznych uzyskano następujące wyniki:

100 m — Maj (Obra) 12,2, Rzepa (Obra) 12,3,

skok w dal — Nowicki (KKS Zbąszynek) 581, Maj 547, Mania 516,

kula — Dulat (Obra) 10.57, Nowicki (KKS Zbąszynek) 9,85,

4x100 — Obra Zbąszyń 52,7, KKS Zbąszynek 54,2.

W ogólnej punktacji zwyciężyła Obra z 34 pkt., zdobywając piękną nagrodę przechodnią ufundowaną przez inż. Kolacza. Drugie miejsce zajął KKS Zbąszynek.

Organizacja zawodów dopisała.

Kolejarzom ze Zbąszynka należy się szczególne uznanie za żywą działalność sportową, którą rozpowszechniają piękno walki sportowej na naszych nowych polskich terenach. Życzymy im jak najpomyślniejszych wyników. Ł. Z.

STAROŁĘKA

W dniu 19 sierpnia br. odbyły się w Starołęce zawody o mistrzostwo klasy A między K. S. „Blask" w Starołęce a „Polonią" Nowy Tomyśl, zakończone wynikiem 3:1 (1:1). Pewne i zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna gospodarzy, mając przez cały czas meczu przewagę. Napastnicy „Blasku" nie wykorzystali jednak szeregu cennych pozycji podbramkowych. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Piotrowski — 1, Czajka — 1, Dudziński — 1.

RAWICZ

W środę, dnia 15 lipca br. odbyło się rewanżowe spotkanie piłki nożnej o mistrzostwo kl. A pomiędzy miejscowym R.K. Sem a K. S. „Obra" Kościan. Zawody przyniosły zasłużone zwycięstwo gospodarzom w stosunku 4:2 (3:1). Drużyna rawicka pokazała piękną grę uzyskując w pierwszej połowie nieznaczną przewagę, uwidocznioną całkowicie w drugiej połowie zawodów. Tym zwycięstwom objął znowu RKS. prowadzenie swej grupy. Na wyróżnienie zasługuje u gospodarzy środkowy pomocnik Piotrowski oraz obaj prawoskrzydłowcy. Janiszewski i Adamczewski; u gości środkowy napastnik.

Bramki dla Rawicza zdobyli: Janiszewski (3), Kycler (1).

W drugim spotkaniu Juniorzy RKS-u ulegli K S. Miejska Górka w stosunku 3:0 (2:0).

Podkreślić wypada wielkie zainteresowanie publiczności. (M-a-k)

W niedzielę, dnia 19 bm. gościł Kolejowy Klub Sportowy Rawicz w Lesznie, gdzie rozegrał mecz mistrzowski w klasie A z tamt. „Leszczynianką". Zawody zakończyły się po ostrej grze, w wyniku której skontuzjowanych zostało 4 graczy rawickich, remisem 1:1 (1:1), mimo zdecydowanej przewagi rawiczan, którzy 8 minut przed końcem nie wykorzystali rzutu karnego. Sędzia słaby dopuścił do brutalnej gry gospodarzy.

Rezerwy K. K. S. pokonały w Rawiczu K. S. Kobylin po zaciętej grze, w stosunku 4:0 (3:0). (M-a-k)

WOLSZTYN

W rewanżowym spotkaniu piłkarskim „Grom" pokonał oldboyów m. Wolsztyna w stosunku 3:1.

Po meczu tym nastąpiło złączenie Z. W. M-owców z oldboyami w jeden klub sportowy pod nazwą „Grom". Kierownictwo objęli znani działacze sportowi ob. Gestner i Brządka.

W ub. tygodniu K. S. „Grom" rozegrał dwa spotkania z drużyną Z.W.M. „Promień", przegrywając jednak w Wolsztynie 1:3 a w Opalenicy 1:8. Ostatnią klęskę tłumaczy się bardzo osłabionym składem „Gromu".

Piłkarze „Gromu" rozegrali już 18 spotkań, wygrywając 6, remisując 3 a przegrywając 9. W sumie najwięcej bramek strzelił Nowak — 12 przed Noskiem — 9 (kh).

STAROGRÓD

Dnia 12 sierpnia na stadionie Wojska Polskiego w Starogrodzie odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy Klubem Sportowym „Straży Ochrony Kolejowej" Starogród a Wojskowym Klubem Sportowym „Pomorze" Starogród, zakończony wynikiem 6:5 dla kolejarzy. Wynik do połowy brzmiał 5:2 dla wojskowych.

Grę rozpoczynają wojskowi, tracą piłkę, kolejarze narzucają tempo i już w piątej minucie pakują gola W.K.S-owi. W dziesiątej minucie po raz drugi bramkarz W.K.S-u kapituluje. Zanosi się na wysoką przegraną. Wojskowi nie dają jednak za wygraną. Odbierają inicjatywę kolejarzom i w 15-tej minucie zdobywają honorową bramkę, za 3 minuty wyrównują i następnie uzyskują prowadzenie, czym peszą zbyt pewnie grającego dotychczas przeciwnika. Tymczasem atak W.K.S. „Pomorze" rozkręcił się i wynik do połowy przedstawia się 5:2 dla wojskowych. Po przerwie w ciągu 20 minut kolejarze wyrównują i nie oddają inicjatywy prawie do końca. W 80-tej minucie wyzyskują 6-tą bramkę dla swoich barw i ustalają wynik dnia. W.K.S. próbuje jeszcze coś uzyskać, przebija się przez obronę S.O.K-u, jednak traci trzykrotnie powtarzającą się okazję. W drużynie Pomorza dał odczuć się brak bramkarza, obrońcy i środkowego napastnika. Sędziował ppor. Wójtowicz.

KĘPNO

Odbyły się tu zawody piłkarskie W K S. Polonia contra „Ruch" — wynik 3:2 (0:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli Zazga, Gola, Rubel. Dla „Ruchu" — Domagała, Zalicki. Sędziował dobrze ob. Maślak z Poznania. Wyniki odpowiadają przebiegowi gry.

LUBOŃ

Lubońskiej M. K. S. I — H. C. P. I — 4:2 (1:1). Zwycięstwo drużyny gospodarzy najzupełniej zasłużone. Bramki zdobyli Zaniela, Charaszkiewicz, Jazdończyk.

R. K. S. Luboń — Zjednoczeni Poznań 6:1 (1:0) (obie drużyny kombinowane). Przewaga R. K. S. znaczna. Bramki zdobyli: Jazdończyk I — 3, Jazdończyk II — 1, Zawiejak — 1, Janiszewski — 1. Dla Zjednoczonych bramkę zdobył prawoskrzydłowy. Sędziował dobrze ob. Krzyżanowski z Poznania.

GNIEZNO

Pro Patria — Stella (Gniezno) 2:2 (2:1)

Rozegrane w Gnieźnie w dniu 23. 8. 45 zawody rewanżowe (pierwsze wygrała Stella w stosunku 2:1) nie przyniosły gościom upragnionego zwycięstwa, mimo, iż ze strony technicznej przedstawiali się korzystniej od drużyny miejscowej. Braki techniczne nadrobili stelliści ofiarną i ambitną grą i nie zawiedli swoich licznie zebranych zwolenników. Gra od samego początku, poza małymi wyjątkami, prowadzona była żywo i interesująco. Pierwszą i drugą bramkę uzyskują Włosi w 25 i 26 minucie gry, częściowo z winy obrony. Podyktowany strzał karny egzekwował lewy obrońca Marcjan nieuchronnie. Po przerwie, zamiast kontuzjowanego bramkarza Małkowiaka, broni świątyni pewny i niezawodny dr Kasprzak. Piękne parady tegoż emocjonują od czasu do czasu licznie zebraną publiczność. Wyrównanie pada w 15-tej minucie z pięknej główki lewego łącznika Roggy'ego z niemniej pięknie strzelonego kornera przez prawoskrzydłowego Czajkę.

Usiłowania obu drużyn do uzyskania zwycięskiej bramki nie przynoszą rezultatu i zawody kończą się wynikiem remisowym. Wyróżnić wypada ze strony gości obu obrońców, dysponujących silnymi wykopami i pewnie wkraczających w akcję, oraz prawoskrzydłowego posiadającego szybki bieg i silne, celne strzały. W Stelli dobrzy bramkarze i środkowy pomocnik.

Sędziował ob. Gumienny niezbyt zdecydowanie.

M. D.

KALISZ

Dnia 29 sierpnia został rozegrany mecz o mistrzostwa P. O. Z. P. N. między Milicyjnym K. S. Kalisz a Z. W. M. Ostrów, zakończony wynikiem 3:0 (walkower). Obie drużyny weszły na boisko. Gra była z obu stron słaba, chwilami b. brutalna. Przy stanie 3:3, gdy sędzia podyktował rzut karny na polu podbramkowym Z. W. M., drużyna Ostrowa zeszła z boiska. Sędzia Banasiak ustalił wynik 3:0 walkowerem.

Dnia 1 września grał Z. W. M. Ostrów z TUR Kalisz również o mistrzostwo P. O. Z. P. N. Mecz zakończył się wynikiem 5:2. Od pierwszego momentu aż do końca, przewaga gości była oczywista. W drużynie TUR-u szczególnie zawiodła obrona. Sędziował b. słabo ob. Urbaniak z Ostrowa.

Dnia 2 września miały miejsce zawody towarzyskie między T. S. Prosna i Zjednoczonymi Poznań przy udziale 3.000 widzów. Zawody zakończyły się wynikiem 1:0 dla Prosny najzupełniej zasłużonym. Jedyną bramkę uzyskał Wałczyński. Sędziował ob. Pacholski — b. dobrze.

W dniu 2 bm. grał W. K. S. Prosna z K. S. Prosna w koszykówkę z wynikiem 43:20. W. K. S. zwyciężył również w koszykówce w obu setach 15:8 i 15:5.

Komunikaty

Komunikat Zarządu P. Z. B.

1. Kooptacje. Na stanowisko I. wiceprezesa dokooptowano ob. Zygmunta Piękniewskiego z Poznania; na stanowisko kronikarza ob. Bolesława Kłosowskiego. Do Wydziału Sportowego dokooptowano ob. ob. Stanisława Gruchałę, Alfonsa Świetlika i Leonarda Czajkę.

2. *Nowi członkowie.* W poczet członków przyjęto: 1. K. S. „Orkan" przy Związku Walki Młodych Poznań. Walki Młodych 1. 2. K. S. „Leszczynianka" przy Zw. Walki Młodych Leszno, Al. Krasińskiego z przydziałem do Pozn. Okr. Związku Bokserskiego. 3. Częstochowski Klub Sportowy, Częstochowa, Katedralna 7, m. 5, tel. 23-80 z przydziałem do Śląskiego Okr. Zw. Boks.

3. *Zmiana sekretariatu.* Sekretariat P. Z. B. przeniesiony został na ul. Em. Sczanieckiej 10, telefon 62-72. Godziny urzędowania od 10—15 i 16—18-tej. W soboty od 10—14-tej. Wszelkie przesyłki należy kierować pod wyżej podanym adresem.

Poznański Okręgowy Związek Piłki Ręcznej komunikuje o przesunięciu terminu zgłoszeń do mistrzostw okręgowych na dzień 4 września godz. 18-ta.

Odpowiedzi Redakcji

D. O. K. P. Pozn. Za list dziękujemy. Z wieloma uwagami Obywateli zgadzamy się w zupełności — co akcentujemy w bieżącym numerze. Stoimy jednak na stanowisku naszego sprawozdawcy z poprzedniego numeru.

Września, Knitak. Po sprawdzeniu pozostajemy przy naszym sprawozdaniu z meczu „Grom" Września — „Polonia" Środa i stoimy na stanowisku sportowego zachowania się klubów.

„Bezpartyjny Sportowiec". — Na nieczytelne anonimy nie odpowiadamy.

Za Redakcję: Kolegium Redakcyjne. — Wydawca: Wojewódzki Komitet Organizacji Młodzieży TUR
Redakcja i Administracja: Poznań, Klonowicza 3, telefon 61-92. — Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 12—14. — Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu. — K — 1318